

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemiście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr, na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV.

NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 27 KWIETNIA 1935

L — Nr. 50

Kilka uwag na tle ostatnich zajść na północnych Kaszubach.

Głośnym echem odbiły się ostatnie wypadki we Wejherowie i innych miejscowościach całego naszego wybrzeża na tle reakcji ze strony społeczeństwa pomorskiego przeciw kreciej robocie i zuchwałym poczynaniom ze strony Niemców w kierunku przygotowania „pokojowej” aneksji północnych Kaszub na rzecz Niemiec, — nie tylko po całym Pomorzu, ale i w Polsce całej. Zdradziecka ta robota ze strony hitlerowskich Niemców dokonywała się pod osłoną ostatniego zbliżenia polsko-niemieckiego. Niemcy ten przyjazny stosunek oficjalnej polityki polskiej w stosunku do nich pojmowali tak, że upoważnia on ich do przygotowania gruntu do późniejszego zagarnięcia najpierw północnej części, a następnie całego Pomorza dla siebie. Na tę całą obecną politykę filoniemiecką patrzeliśmy z wielkim krytycyzmem i z nieukrywającym niepokojem, pytając się: „co z tego wyniknie”? Wszak byliśmy z gruntu przekonani, że Niemcy li tylko pozorują życzliwość i przyjaźń, w głębi serca natomiast knują podstęp i zdradę. Pisma narodowe na Pomorzu, a zwłaszcza pelpliński „Pielgrzym“, były też nieustannie na alarm, że Niemcy jawną już uprawiają propagandę na rzecz aneksji północnych Kaszub, kupując za judaszowski grosz — przy nikczemnym wyzyskaniu obecnej nędzy — duszę poczciwego, ale niebacznego ludu kaszubskiego dla siebie. „Pielgrzym“ podawał też odpisy cyrografów, za pomocą których łowili hitlerowskie wysłańcy naiwnych Kaszubów w swe matnie. Niezrozumiała dla nas tolerancja i pobłażliwość ze strony naszych władz w stosunku do Niemców ośmielała ich coraz bardziej, tak że ze swą niecną robotą już wcale się nawet nie kryli, a jawnie ją uprawiali.

Aż wreszcie przebrała się miarka. Ze strony do żywa poruszonego i do głębi dotkniętego społeczeństwa polskiego nastąpiła żywiołowa reakcja. Przeciw zdradzieckim knowaniom niemieckim stanęło wspólnym frontem całe społeczeństwo polskie bez względu na swe przekonania polityczne. Odruch ten wyrodził się, niestety, tu i tam w pożałowania godne ekscesy, które z całą stanowczością potępić należy. Ale najmniej prawa do tego mają ci, którzy są właściwymi sprawcami tego wszystkiego zła, które się tam rozplenilo, grożąc przyduszeniem całej polskiej siejbie i uprawie. Mamy na myśli Niemców, a specjalnie hitlerowskie kadry, które pod płaszczykiem lojalności względem Polski i pod obłudnymi okrzykami „Heil Piłsudski“ — co niejeden naiwne dusze sanacyjne uważały za znak dokonanej już u nich przemiany psychicznej w stosunku do Polski — najbardziej zabójczy dla niej przygotowywali cios. Jeżeli hitlerowski Gdańsk na skutek dwóch czy trzech śmiertelnych wypadków w związku z zajściami nadbrzeżnymi zainscenizował obecnie wielkie manifestacje żałobne i rozpętał całą orgię nienawiści przeciw Polsce u siebie, czemu wtórują mu całej Niemcy, to trzeba im gromkim odpowiedzieć głosem: Wy, u których gwałty, bezprawia, okrucieństwa stały się dziennym prawie chlebem, gdzie napady i krwawe akty zemsty na bezbronnych naszych rodaków po największej części uchodzą bezkarnie, najmniejszego nie macie prawa oburzać się na naturalny zupełnie w życiu ludzkim objaw, że, jaką kto bronią wojnę, od takiej też ginie. Życzyć by tylko należało, by choć potem wszystkim, co ostatnie wypadki tam ujawniły, a trzeba wiedzieć, że w ręce polskie dostał się bardzo obfity materiał dowodowy odnośnie do zdradzieckich knowań niemieck., by ci naiwni nasi politycy sanacyjni, którzy sądzili, że głaskaniem i uśmiechaniem się ku Niemcom można ich obłaskawić i zmienić ich naturę, wreszcie przejrzieli i przekonali się o fałszywości i szkodliwości takich swych metod postępowania.

Jak mało znają oni Niemców! A jeżeli ich nie znają, powinni zdała trzymać się od nadawania

tonu naszej polityce w stosunku do nich, a pozostawić to tym, którzy duszę niemiecką znają na wylot. Każdy z nas napewno życzy sobie zgody i poprawnych stosunków sąsiedzkich z Niemcami. Ale kto zna Niemców, wie bardzo dobrze, że do tego celu nie wiedzie polityka taka, jaką prowadzi sanacja w stosunku do nich. Respekt i poszanowanie u nich budzić jedynie zdolna konsekwentna, zrównoważona, pozbawiona wszelkiej słabości i chwiejności i sentymentalności, a zato mocna, zdecydowana polityka ze strony Polski.

Sledztwo w sprawie zajść w Małym Kacku.

Jak donosi „Dziś Pomorski“, sledztwo, prowadzone w związku ze znanymi zajściami w oberży Kuchla w Małym Kacku, jest prowadzone z całą energią.

Sledztwo napotyka jednak na wielkie trudności w ustaleniu winy poszczególnych uczestników awantury.

Aresztowano 4 młodych ludzi, których rysopis odpowiadał mniej więcej opisom świadków zajścia. Jednakże okręgowy sędzia sledczy w Gdyni po wyczerpującym przesłuchaniu każdego z nich nie znalazł dostatecznych dowodów ich udziału w krwawej awanturze, wobec czego nie znalazł też powodu zastosowania w stosunku do nich środka zabiegawczego w postaci aresztu.

Podobno prokurator S. O. w Gdyni ma wnieść zażalenie przeciwko decyzji sędziego sledczego. Trudno jednak dowiedzieć się czegoś pozytywnego, gdyż cała sprawa ze względu na dobro toczącego się sledztwa trzymana jest w tajemnicy.

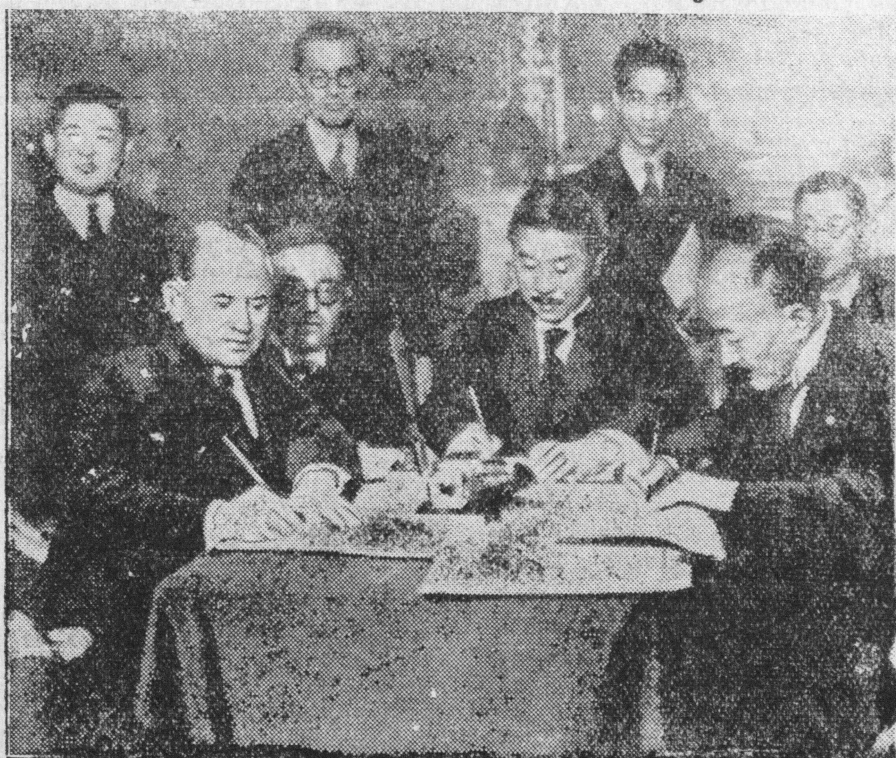
Masowe zwolnienia górników polskich w Belgji.

W różnych miejscowościach belgijskiego zagłębia kopalnie przystąpiły do bardzo licznych zwolnień robotników polskich. Redukcje te obejmują głównie robotników — kawalerów, chociaż nie brak też wśród zredukowanych górników żonaty.

Ogólnie przypuszczono, że po dewaluacji groźba redukcji zostanie czasowo przynajmniej usunięta, gdyż przemysł belgijski będzie potrzebował więcej węgla. Poza to ceny węgla poszły ostatnio znacznie w górę i kopalnie zaczęły wysprzedawać zapasy.

Trudno jest w tych warunkach zrozumieć powody redukcji i dlatego też szuka się powodu zwalniania górników polskich w warunkach polityczn.

Sprzedż kolei wschodnio-chińskiej.



W tych dniach Sowiety sprzedały ostatecznie część kolei syberyjskiej państwu Mandżuko. Na zdjęciu moment podpisania umowy. Od lewej Jurenff (Sowiety), Hirota (Japonja) i Ting (Mandżuko).

Podpisanie nowej Konstytucji przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa. W dniu 23 bm. o godz. 7,30 wiecz. nastąpiło na Zamku podpisanie nowej Konstytucji przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przy akcie podpisywania obecni byli ministrowie, marszałkowie Sejmu i Senatu oraz pierwsi prezesi sądu najwyższego, najwyższego trybunału administracyjnego i najwyższej izby kontroli.

W chwili podpisywania przez Prezydenta oddziały wojskowe, ustawione przed Zamkiem, prezentowały broń, a baterja artylerji oddała 101 strzałów.

Po podpisaniu nowej ustawy konstytucyjnej p. Prezydent podejmował obecnych podczas tego aktu obiadem.

O godz. 10 wiecz. odbył się na Zamku rańt, w którym wzięło udział około 2 tys. osób.

Tekst nowej Konstytucji, podpisanej przez p. Prezydenta Rzplitej, ukaże się w „Dzienniku Ustaw” 24 bm. i zgodnie z art. 81 przepisów końcowych nowej ustawy Konstytucyjnej wejdzie w życie z dniem ogłoszenia, tj. z dniem 24 bm.

Pogłoski o ogłoszeniu amnestji z okazji wejścia w życie nowej ustawy Konstytucyjnej są przedczesne. Dotychczas sprawa ta nie została zadecydowana.

Protest Związku Polaków w Gdańsku przeciwko terrorowi i represjom.

Na odbytem w dniu 15 bm. posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Polaków w W. M. Gdańsku uchwalona została rezolucja treści następującej:

„Zarząd Główny Związku Polaków stwierdza na podstawie szeregu faktów, sprawdzonych i udowodnionych w sposób nieodparty, iż mimo uprzedn. zapewnień utrzymania porządku, władze Wolnego Miasta Gdańska nie zdołały zapobiec skutecznie w okresie wyborów do sejmu gdańskiego niesłychanemu terrorowi wobec ludności polskiej. Objawił się on w licznych nadużyciach podczas aktu wyborczego, w całym szeregu krwawych napadów na wyborców Polaków oraz w zrywaniu i zbeszczeszczaniu chorągwi polskich. W ciągu 3 dni bezpośrednio przed wyborami zanotowano kilkadziesiąt napadów, które uszły bezkarnie. Sprawców w większości wypadków policja dotąd nie potrafiła ustalić.

Stan taki zasługuje na najsilniejsze potępienie. Po zakończeniu wyborów w dalszym ciągu zaszły wypadki gwałtu, a represje trwają nadal. Na tej podstawie Związek Polaków, jako organizacja, reprezentująca obywatelskie i społeczne prawa ludności polskiej w Gdańsku, wnosi uroczysty protest przeciwko terrorowi i nadużyciom podczas wyborów i widzi w tem wyraźne pogwałcenie postanowień i ducha konstytucji gdańskiej oraz obowiązujących umów międzynarodowych”.

Prof. Piccard wystartuje z Polski do nowego lotu w stratosferę.

Warszawa. Polskie władze lotnicze w rozmowach z prof. Piccardem poczynią próby przekonania go, by start do lotu stratosferycznego odbył się w Polsce, mianowicie w Jabłonnie, gdzie znajdują się warsztaty balonowe i są wszystkie niezbędne urządzenia do tego rodzaju lotu.

Warsztaty balonowe w Jabłonnie, po sukcesach zawodów Gordon-Bennetta, cieszą się sławą w całej Polsce. Oprócz budowy trzech nowych polskich balonów dla tegorocznych zawodów, które się odbędą dnia 15 września rb., warsztaty otrzymały obstatunek dla zawodników zagranicznych, reprezentujących aerokluby Szwajcarii, Belgji i Niemiec w tegorocznych zawodach o puchar Gordon-Bennetta. Na polskich balonach, oprócz prof. Piccarda, polecą więc zawodnicy trzech krajów, nie licząc Polski.

Wielkie plany gospodarcze.

Warszawa. Mówią w kołach dobrze poinformowanych, że w ciągu ostatnich tygodni toczą się w sanacji narady nad „wielkim planem gospod.”.

Rzekomo czynnik decydujący miał w sposób zresztą dość ogólnikowy wyrazić swoje niezadowolone z polityki gospodarczej ostatnich rządów. Wobec tego zabrano się w gronie kilku osób do opracowania planu gospodarczego, ustalającego na kilka lat naprzód politykę gospodarczą. W skład nieoficjalnej „komisji”, która ten plan opracowała, wchodził m. in. pp. Prystor, Matuszewski, Miedziński, Koc i Kwiatkowski.

Niektórzy z uczestników tych prac przygotowawczych wypowiadają się stanowczo za przeprowadzeniem prac publicznych na wielką skalę. Jak się zdaje, poważną rolę odegrały tu poglądy kół wojskowych, które niepokoją się niektórymi następstwami obecnej polityki gospodarczej, że wymiennymi przykładowo zły stan dróg przy nadzwyczajnym rozwoju budownictwa drogowego w innych państwach, demotoryzując Polski itd.

Ostatnio niektórzy ludzie ludzili rząd nadzieją uzyskania kredytów zagranicznych na budowę dróg oraz na powiększenie liczby samochodów w Polsce. Nadzieje te jednak okazały się zawodne. Trzeba więc liczyć na własne siły. Wyrazem tego liczenia na własne siły jest pożyczka inwestycyjna, której subskrypcja idzie niezłe. Okazuje się jednak, że roboty, jakie będzie można przeprowadzić dzięki tej pożyczce, są niewielkie. Przebudowa i naprawa zepsutych dróg pochłania tyle, że na nowe drogi zostaje niewiele.

A że niektórym czynnikom zależy na polepszeniu stanu dróg, rodzą się stąd różne plany na szerszą skalę.

Dążenia te zbiegają się z „ofensywą” lewicowego odłamu BB., pracującego do wielkich robót publicznych. Nacisku tych czynników nie zdołają pohamować zwolennicy „klasycznej” polityki w rodzaju p. Matuszewskiego.

Rzecz znamienna, że równocześnie na łamach różnych dzienników, bynajmniej nie opozycyjnych, pojawiają się głosy krytyczne w stosunku do naszej polityki pieniężnej, co daje pole do różnych domysłów. Ataki przeciw klasycznej polityce walutowej ustały przed rokiem — a teraz zaczynają pojawiać się znowu.

Czy aby nie nowe wydanie „Legionu Młodych”?

Warszawa. W kołach politycznych mówią, iż wobec zawodu z „Legionem Młodych” obóz rządowy postanowił przystąpić do stworzenia nowej organizacji wśród młodzieży akademickiej. Odnośna misja powierzona została b. premierowi Jędrzejewiczowi czyli b. twórcy „Legionu”.

Akcja organizacyjna objąć ma głównie pierwsze roczniki szkół wyższych, przyczem podstawą organizacji mają być studenci, którzy przeszli przez „Straż Przednią” w szkołach średnich.

— Będzie to prawdopodobnie tylko drugie wydanie „Legionu”. Ten sam założyciel i ci sami protektorzy.

Pokaźne zapomogi dla żydowskich kas pożyczkowych.

Niejednokrotnie już wspominaliśmy o tym, jak wielką korzyść przyniosła żydom bezprocentowe kasy pożyczkowe. Zapomogi do tych kas napływają od bogatych żydów z całego świata. Ale nie tylko od żydów. Oto z pism żydowskich dowiadujemy się, że ostatnio pomiędzy bezprocentowe kasy podzielono sumę 370 tys. zł. Na tę sumę złożyły się między innymi 162 tys. zł od Banku Gospodarstwa Krajowego, 95 tys. zł subwencji państwowej i 70 tys. zł od ministerstwa opieki społecznej w Warszawie. Do tej wiadomości nie potrzebujemy nic dodawać.

Zapowiedź oficjalnej „Gazety Polskiej”.

Warszawa. „Gazeta Polska” z okazji ogłoszenia nowej Konstytucji pisze:

„Zwyczajnie zakończenie walki prawnej o zmianę ustroju Rzeczypospolitej uważamy za początek nowego okresu, w którym będzie chodziło o stworzenie nowego człowieka i nowego społeczeństwa przez wydobycie tych cnót i zgniecenie tych wad, jakie zawiera w sobie psychika polska”. Te zwroty słyszymy już od lat 9.

Nagrody m. Łodzi tylko dla chrześcijan i Polaków.

Wniosek Kl. Nar. został uchwalony.

Na jednym z posiedzeń Rady miejskiej, które miało przebieg burzliwy, głosami Klubu Narodowego uchwalono wniosek, iż nagrody: naukowa, literacka i plastyczna m. Łodzi mogą być przyznane tylko chrześcijanom z pochodzenia.

Przeciwko wnioskowi głosowali żydzi, socjaliści i sanacja. Chrześcijańska demokracja wstrzymała się od głosu.

Licznie zgromadzona na galerji publiczności przyjęła uchwalenie wniosku licznymi brawami.

Drugiego wniosku „Koła narodowego o usunięcie żydów z posad w magistracie komisarz rządowy inż. Wojewódzki nie poddał pod obrady, motywując swe stanowisko tem, że wniosek jakoby koliduje z Konstytucją. Przeciwno tej enuncjacji zaprotestował prezes Koła, mec. Kowalski, poczem radni Klubu Narodowego manifestacyjnie odśpiewali hymn Młodych.



Nowy premier belgijski Zeeland.

Eksplozja w składach materiałów wybuchowych w Ameryce. Około 100 ofiar — Liczne budynki uległy zniszczeniu.

Nowy York. W miejscowości Hellenwood, w stanie Tennessee (Stany Zjed) wybuchł pożar w składzie dynamitu i prochu. Wskutek pożaru nastąpiła niezwykle silna eksplozja zgorą 200 skrzyń materiałów wybuchowych.

W następstwie eksplozji około 100 osób zostało zabitych i rannych. Budynki składowe oraz 36 okolicznych zabudowań uległo zupełnemu zniszczeniu.

Okrucieństwa fińskiego komunisty. Żywcem przypiekał swoich rodaków.

Helsingfors. Duże zainteresowanie wywołuje w Helsingforsie toczący się proces b. czerwonego dowódcy Toivo Antikajнена, oskarżonego o zdradę stanu.

Antikajnen oskarżony jest o niesłychane, wprost zwierżące zęczenie się nad Finnami, wziętymi do niewoli podczas wojny fińsko-bolszewickiej.

M. in. kazał żywcem upiec nadzianego na bagnety rodaka swego Mariniego; przyczem, gdy nieszczęśliwiec męczył się okropnie, potwór jeszcze z niego pokpiwał.

Antikajnen zachowuje się na sali wyzywająco. Oświadcza on, że sąd fiński niema prawa go sądzić, gdyż nie jest fińskim obywatelem.

Dobitna reakcja przeciw gwałceniu woli wyborców w sprawie wyboru nowego burmistrza.

Nowemiasto. Ponieważ odwołano się członków Rady Miejskiej Nowogomiasta w sprawie niepotwierdzenia obranego swego czasu burmistrzem p. Wincentego Napórskiego z Torunia przez P. Min. Spraw Wewnętrznych nie zostało uwzględnione, Rada Miejska stanęła znów przed zadaniem obioru nowego burmistrza. Niemalże zdziesiąt radnych pośpiech w zarządzeniu przez Starostwo zwołania posiedzenia Rady Miejskiej celem wyboru nowego burmistrza. Pięć przeszło miesięcy czekali członkowie Rady na decyzję w sprawie odwołania, a odliczywszy 2 dni Świąt Wielkanocnych, zaledwie dwa dni czasu otrzymali do zastanowienia się nad osobą nowego kandydata na burmistrza. W dniu bowiem 20 kwietnia, we Wielką Sobotę, otrzymał przewodn. komisji wyb., ks. prof. Dembieński, doniesienie o nieuwzględnieniu odwołania, a w tym samym jeszcze dniu radni już uwiadomieni zostali o mającym się odbyć w środę, dnia 24 bm. wyborze nowego burmistrza. Komentowano i to sobie od razu, czy w tym pośpiechu niegłównie czasem zamiar zaskoczenia radnych. A opierano te przypuszczenia na niesamowitych wprost rzeczach, jakie się działy w związku z tymczasowym wyborem burmistrza. Dla bliższego zrozumienia podajemy jeszcze, że skład Rady jest następujący: 7 narodowców, 4 sanatorów i 1 z listy NPR.

Tak opinia publiczna miasta, jak i ogólny sentyment radnych miasta skłaniał się tym razem w kierunku osoby dotychczasowego wiceburmistrza p. Nowaczyka. Wprawdzie wiceburmistrzem miasta przez większość radnych został swego czasu obrany p. dyr. Bork, ale ten wybór czeka jeszcze zawsze na potwierdzenie ze strony Starostwa, a tymczasem zastępcą burmistrzem jest aż dotąd jeszcze p. Nowaczyk. Za osobą p. Nowaczyka oświadczyli się też radni narodowy, nie zrażając się bynajmniej tem, że p. Nowaczyk należy do BBWR. jako że klub narodowy ma tylko tę jedną ambicję dać miastu możliwie jak najodpowiedniejszą głowę. A dużo względów przemawia właśnie za osobą p. Nowaczyka. Wszak pracuje on już na tutejszej arenie samorządowej od lat 15. Jest członkiem Rady Powiatowej, był od samego początku radnym miejskim i przez szereg lat przewodniczącym Rady Miejskiej, następnie członkiem Magistratu, a od szeregu lat wiceburmistrzem miasta. Jest więc dokładnie obeznany z całą dziedziną administracji miasta. Od dłuższego też czasu zastępuje burmistrza i Rada Miejska miała dostateczną możliwość przekonania się o jego zdolnościach administracyjnych, jego rzetelności i umiejętnym przewodniczeniu na posiedzeniach Rady Miejskiej i wogóle o dobrym orjentowaniu się we wszystkich sprawach miejskich. P. Nowaczyk przysłużył się też miastu tem, że wykrył owe nadużycia w Magistracie i zapobiegł dalszemu rozkradaniu mienia miejskiego przez nieuczciwe ręce. Dodac się też jeszcze godzi i to, że p. Nowaczyk jest człowiekiem materialnie niezależnym, co z racji tego, że rozchodzi się tu o stanowisko, skromnie dotowane. jak na niezawodowego burmistrza, też niemałe ma znaczenie. Te względy sprawiły, że tak cała prawie opinia publiczna miasta jak i radni miasta byli za p. Nowaczykiem. A ponieważ p. Nowaczyk od szeregu już lat należy do BBWR., ani przez myśl nikomu nie przeszło, by jego kandydatura napotkać mogła na jakies trudności właśnie ze strony sanacji. A tymczasem stała się rzecz zgoła nieoczekiwana. Otóż ni stąd ni zowąd kierujące czynnikami sanacyjne wyjechały z inną kandydatką. W czyich głowach się ten pomysł rodził i w jakich kombinacjach on wyszedł, trudno zrozumieć. Powiadają, że z głowy Jowisa wyskoczyła bogini mądrości, ale ten pomysł daleki jest od tego, by go można nazwać mądrym, a jeszcze mniej pożytecznym. Kandydat ten, którego wysunęły owe oficjalne czynniki sanacyjne, oprócz bezsprzecznych zasług jako bojownika o niepodległość Polski, nie posiada żadnych kwalifikacji na takie stanowisko. A chyba stanowiska burmistrza żadną miarą nie wolno uważać jako zaopatrzenie dla tych, którzy się dla Ojczyzny dobrze zastępowali. Na to są inne sposoby. O administracji w samorządzie miejskim kandydat ten najmniejszego nie ma pojęcia. Wszyscy, którzy go znają, wiedzą dobrze, że zdolności admin. są wogóle jego słabą stroną. Jest z zawodu rolnikiem i nigdy w życiu swoim z pracą samorządową miejską się nie spotkał. Ma pozatem niemałe trudności finansowe. Miałby więc niemałą biedę już z tem, by swą i tak już skromną pensję burmistrzowską obronił przed wierzytelcami. Jednym słowem, urzędywistnienie tego niesamowitego pomysłu nie przyniosłoby żadnego szczęścia ani danemu kandydatowi, który, nie mogąc sobie żadną miarą dać rady z tak trudnym, a tak bardzo odpowiedzialnym stanowiskiem, czułby się na niem wiele nieszczęśliwym, a temniej miastu, które potrzebuje na tem stanowisku człowieka doświadczonego, obytego z tą dziedziną, dającego pełną gwarancję opamiętania jej i sprostania tak odpowiedzialnemu, a tak trudnemu, zwłaszcza w dzisiejszych czasach — zadaniu. O to widocznie autorem owego niefortunnego pomysłu, których, zresztą nie z naszym miastem, poza chwilowym ich tu pobytom na stanowisku, nie wiąże — głowa nie bolała. Ponieważ atoli rozumieli, że ta ich kandydatura, której niewłaściwość aż nadto była w oczy, napotkać ze strony radnych na poważny opór, postanowili go pokonać za wszelką cenę. Użyto prztem wszelkich sposobów, aby

Wincenty Migurski.

76

28-LETNIE WYGNANIE

CZYLI UCIECZKA MOJA Z SYBIRU Z ŻONĄ I DWOJGIEM NIEŻYWYCH DZIECI.

Zdarzenie prawdziwe z 1835 r.

(Dokończenie).

Tak klepiąc biedę, żyłem spokojnie 10 lat w Nercyńsku. W tym czasie władza irkucka poleciła dowódcy bataljonu, aby mnie, jako niepozbanionego szlachectwa, do stopnia oficera przedstawił, ale stanowczo odmówiłem. Za nieostosośnie uważałem bowiem przysięgać i służyć temu samemu rządowi, do którego żal ścisła mi serce, a na obalenie którego wraz z innymi z Francji przybyłem.

W 1852 r. bataljon, do którego byłem policzony, z Nercyńska odkomenderowany został na inne miejsce. Jest to również kopalnia srebra, a w bliskości i złota nad brzegami rzeki Szyłki, fabryka „szyłkińska” zwana. Punkt ten ze względu strategicznego rządcą wschodniego Sybiru wybrał umyślnie na dopełnienie zamierzonego planu, o którym Piotr Wielki jeszcze zamyślał.

Smiały, czynny, przedsiębiorczy, sprężysty i energiczny, słowem, jeden z najznakomitszych generałów rosyjskich, generał, gubernator, generał — adjutant i rozlicznych orderów kawaler, Mikołaj Mikołajewicz Murawiew, a następnie brabia Amurski, zamienił sochę włóściańską na pikę, lemieś na karabin, siermięgę na kozacki kaftan i z takim to nowo kreowanym wojskiem zamierzył kraj Amurski przyłączyć do Moskwy, w chwili kiedy jej potęgą, pod tysiącem dział wojsk sprzymierzonych w Krymie, prawie już była zachwiana. Ze zaś bataljon miał także ruszyć na wyprawę, na wystosowane do mnie zapytanie odpowiedziałem, że nie życzę sobie należeć osobiście do wyprawy, w której rozprzestrzenienie granic moskiewskich mają na celu.

Na miejsce 15 bataljonu przybył do Szyłki 14-ty i mnie w nim pomieszczono. Krajowcy zaś, dowiedziawszy się o mej odpowiedzi, również jak i o pierwszej odmowie stopnia, odnosili się do mnie z nieukrywaniem szacunkiem.

Z powodu wstąpienia na tron Aleksandra II ogłoszone łaski dosięgły wszystkich prawie moich współwyradców i kolegów. Szczęśliwi wrócili na łono swojej rodziny. Mnie zaś z wojska tylko uwolniono i do Irkucka na służbę cywilną wstąpić kazano, bez powrotu do kraju! Wieść tę

przechorowałem ciężko cztery miesiące.

Przyjechałem nakoniec do Irkucka i tu półtora roku, nie służąc znowu, mieszkałem. Dobrzy mieszkańcy miasta przyjęli mnie z prawdziwym zapalem. Cały prawie Sybir, (jak mi to sami później mówili) uczuł dopiero, co to jest strata Polaków. Obok bowiem korzyści, jakie im ci ostatni przyniosili w edukacji ich dzieci, nie było prawie domu, w którym by nasi wygnani pożądany nie byli.

W 1859 r. dozwolono mi wreszcie powrócić do kraju. Moi dobrzy znajomi Irkuczanie prosili, abym nie wracał. Uważałem to jednak za zdradę kraju, za zbrodnię.

Dłatego w sześć dni wybrałem się, w czterdzieści zaś, po 24 latach pobytu w Sybirze, a pięciu za granicą, przejechawszy 8128 wiorst od Irkucka, przybyłem 13 września 1859 r. do Warszawy!

Nie będę opisywał tych uczuć i wrażeń, jakie na mnie widok rodzinnej ziemi sprawił. Powiem tylko, że siostrę moją, Rafalinę, siostrę czterech wygnanców, zastałem w niedostatku, obciążoną jeszcze sierotami. Ani ojca ani matki ani żadnej opieki, nikogo nawet ze znajomych po tylu latach już nie znalazłem! Cóż mi więc pozostało? Oto spojrzeć w niebo, westchnąć głęboko i na tem — skończyć. KONIEC.

radnych „nakłonić” dla swej koncepcji. Z radnymi senac. zrobiono krótki proces. Im przecież podług zapatrywania dyktatorów sanacyjnych myśleć nie wolno — trzeba słuchać. Trudniej było z radnymi z koła narodowego. To też zabrali się tylko do tych, u których przypuszczali najmniej siły odpornej lub widzieli jakąś zależność. Rozpoczęła się akcja obrabiania ich. Dokazano przecież tyle, że jeden z nich zmógł i dał się „przekonać”, spozierając z obawą na liczną gromadkę swych drobnych dzieciaków, drugiemu, materialnie niezależnemu, zdołali jednak tyle napędzić strachu, że wyjechał z domu i wrócił, gdy przypuszczali, że już po wyborach. Wtem się tylko omylili, że po wyborach jeszcze nie jest. I przyjemność ta czeka go jeszcze raz. Nie dość im atoli było jeszcze tego wszystkiego. Ponieważ mimo wszystko nie byli jeszcze pewni zwycięstwa, nie zawali się i przed taką hecą, jak zwolaniem coś w rodzaju trybunału BBWR. przed którym usiłowano zmusić groźbą wykluczenia z BBWR p. Nowaczyka do zrzeczenia się swej kandydatury.

Wobec tak niesłychanego pogwałcenia woli wyborców radni narodowi postanowili odpowiednio zareagować. To też, gdy w oznaczonym dniu 24 kwietnia o godz. 19.50 p. Przewodniczący zagał posiedzenia Rady Miejskiej, podając porządek obrad i miano przystąpić już do aktu wyboru, wystąpił radny ks. prof. Dembieński i w imieniu 5 radnych naród. odczytał następujący protest:

„Tak ustawa jak i regulamin wyborczy do samorządu miejskiego ustanawia tajność wyborów. Może mieć to ten jedyny cel, aby zapewnić wolną, swobodną, nieznaną nie krepowaną decyzję wyboru do strony tych, którzy do tego są powołani. Mamy do wody niezbitą natę, że w obecnym wypadku wyboru nowego burmistrza pewne czynniki, nawet urzędowe, bardzo silnie wpływały na poszczególnych radnych, a nawet wywierały na nich nacisk, by głosowali nie według własnej woli, własnego uznania i sumienia, a podług ich życzenia na kandydata, przez nich upatrzonego. Uważamy, że takie postępowanie niezgodne jest ani z literą ani z duchem ustawy ani z dobrami obywateli. Za wybór burmistrza odpowiadają jedynie i wyłącznie radni miasta, a nikt inny. To też nikt po za nimi nie ma prawa mieszania się do tego, kogo oni uważają za odpowiedniego na to stanowisko, a tem mniej wywierania nacisku. Wszelkie zatem nakłanianie i wywieranie nacisku skądinąd na radnych jest wyraźnym krepowaniem ich wolnej decyzji i gwałceniem ich swobody w akcie wyborczym. My niżej podpisani zakładamy niniejszym przeciw tego rodzaju postępowaniu stanowczy protest. Niemniej stanowczo protestujemy przeciw krótkości wyznaczonego nam czasu do upatrzenia nowego kandydata na stanowisko burmistrza po omówieniu potwierdzenia pierwszego. Na decyzję odnośnie do naszego odwołania do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przeciw niepotwierdzeniu wybranego pierwszego burmistrza czekaliśmy całe pięć miesięcy, a obecnie po odmownem zatwierdzeniu naszej sprawy do zdecydowania co do osoby nowego kandydata dano nam czasokres aż całych dwóch dni roboczych. Tak uwiadomienie bowiem o odpowiedzi odmownej ze strony Ministerstwa jak i o zarządzeniu ponownych wyborów na dzisiaj otrzymaliśmy dopiero we Wielką Sobotę. Dla takiego pośpiechu nie widzimy żadnej słusznej potrzeby. Tak jednym jak drugim z wyżej wyliczonych faktów czujemy się pokrzywdzeni w naszej swobodnej decyzji w sprawie wyboru nowego burmistrza.

Ponieważ mamy to mocne przekonanie, że dzisiaj dokonane wybory w atmosferze silnej presji nie dająby wyniku, zgodnego z niekrepowaną wolą i decyzją radnych wyborców, przeto tak z tego powodu jak i na znak naszego protestu przeciw tego rodzaju postępowaniu w dzisiejszym akcie wyborczym udziału nie weźmiemy, mając tę niezłomną nadzieję, że następnie według ustawy zarządzone wybory odbędą się już w atmosferze, wolnej od wszelkiego nacisku i krepowania swobodnej decyzji wyborców.

Równocześnie wnosimy o zaprotokółowanie powyższego naszego oświadczenia.

Nowemiasto, dnia 24. IV. 1935 r.”

Po odczytaniu i wręczeniu tego protestu Przewodniczącemu Rady Miejskiej owych 5 radnych opuściło salę posiedzeń. A ponieważ na posiedzeniu ogółem było radnych 11 — po wyjściu 5 — Rada Miejska nie była już zdolna do dokonania ważnego wyboru i p. Przewod. był zmuszony posiedzenie zamknąć, wyznaczając po myśli ustawy nowe posiedzenie na wtorek, dnia 30 kwiet. o godz. 19.30.

WIADOMOŚCI.

No w e m i a s t o, dnia 26 kwietnia 1935 r.

Kalendarzyk, 26 kwietnia, Piątek, Kleta i Marcelina.
27 kwietnia, Sobota, Piotra Kanizjusza D. W.
28 kwietnia, Niedziela Przewod., Pawła od Krz.
Wschód słońca g. 4 — 13 m. Zachód słońca g. 18 — 53 m.
Wschód księżycy g. 2 — 33 m. Zachód księżycy g. 13 — 45 m.

Z miasta i powiatu

Ukonstytuowanie się komitetu obchodu święta narodowego.

Lubawa. Dnia 24. bm. odbyło się zebranie przedstawicieli władz, urzędów, szkół oraz przerosów tow. i cechów, na którym uchwalono program obchodu 3 Maja oraz wybrano ścisły komitet, który ma się zająć zrealizowaniem powyższych uchwał.

Uwaga Sportowcy!

Lubawa. Bieg na przełaj w dniu 3 Maja, który urządza tut. „Sokół”, wywołał wśród sportowców zrozumiałe zainteresowanie. Trasa została już wytyczona i jest urozmaicona, gdyż prowadzi częściowo przez miasto, a częściowo poza miastem. Sądząc po dotychczasowych zgłoszeniach, należy spodziewać się ciekawej walki o zwycięstwo.

Zgłoszenia zawodników do biegu przyjmuje nadal do 1 Maja wyłącznie nac. p. Aug. Maliszewski, ul. Gdańska 1. 10 pierwszych zawodników za najlepsze wyniki otrzyma nagrody i dyplomy, zaś wszyscy zawodnicy, którzy ukończą bieg, otrzymają dyplomy pamiątkowe.

A zatem, sportowcy, wykorzystajcie okazję zmierzania się na biegni!

Przejechanie dziecka.

Lubawa. Dn. 24 bm. samochód, kierowany przez p. Ptasińskiego, najechał bawiące się na ul. Zamkowej dziecko 4 i pół letnie p. Hincę, uderzając je błotnikiem tak silnie, że upadło na bruk i doznało silnego wstrząsu mózgu. Policja prowadzi dochodzenia po czyjej stronie jest wino. Oto znów przestroga dla rodziców, aby więcej uwagi poświęcali małoletnim dzieciom.

Już tylko kilka dni

dzieli nas od 1 maja. — Czas więc

odnowić przedpłatę na

„DRWĘCĘ”

na miesiąc M A J.

Od 1 Maja rozpoczniemy druk nowej

zajmującej powieści p. t.

„Fatalna miłość”.

Ładny opiekun.

Lubawa. Wyrokiem Sądu Okręg. skazany został Górzyski z Lubawy na 1 rok więzienia z zaw. kary na 2 lata. Jako opiekun niej. Lewandowskiej miał on ją namawiać, aby upozorowała napad w celu gwałtu ze strony jej ojczyma H. i krzykiem zaalarmowała mieszkańców. G. uknuł ten plan, gdyż pałał do H. zemstą i chciał wsadzić go do więzienia. Plan pokrzyżowała mu L., gdyż pokłóciła się ze swym opiekunem i sprawa znalazła swój epilog w sądzie. Role się zmieniły. Zamiast H. stanął przed sądem G. W tym wypadku sprawdziło się bardzo wyrażenie przysłowia: „Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada.”

Komitet uroczystości 3 Maja.

Nowemiasto. W czwartek, 25 bm., po pr., odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej zebranie przedstawicieli władz, organizacji i towarzystw, w celu omówienia uroczystości 3 Maja i utworzenia Komitetu. Zebranie zagał v-burm. Nowaczyk powitaniem przeszło 30 zebranych przedstawicieli, który referował sprawę. Postanowiono z wszystkich obecnych na zebraniu utworzyć Komitet ogólny, a do Komitetu Wykon. poproszono pp.: v-burm. Nowaczyka, por. Dułębę, insp. Piotrowskiego, Jentkiewicza Bron. i Barańskiego Fr. Postanowiono, że dorocznym zwyczajem rano będzie pobudka, następnie o godz. 10-tej uroczyste nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz i urzędów oraz wszelkich organizacji i towarzystw. Potem nastąpi wymarsz na rynek, przemowa i defluda. Do wygłoszenia przemowy poproszono p. kier. szk. Wasyluka. W poł. będzie na rynku koncert orkiestry. Wieczorem z ramienia TCL. odbędzie się uroczysta akademja, połączona z przedstawieniem amatorskim. Po akademji zabawa ludowa.

Posiedzenie w sprawie Pożyczki Inwestycyj.

Nowemiasto. Z polecenia p. Starosty zwołano na 24 bm. o godz. 13.30 do sali posiedzeń w Starostwie grono obywateli powiatu celem omówienia propagandy dla Pożyczki Inwestycyjnej, tak zwanej pożyczki „Ligi drogowej”. Po bliższym zaznajomieniu zebranych o warunkach i celu pożyczki przez p. Starostę podano takową pod dyskusję, z której wyłonił się Komitet ścisły powiatu, a który ma się niezwłocznie zająć opracowaniem odczytu do obywateli powiatu. Komitet składa się z pp. Starosty, dyr. Borka, nac. Urzędu Skarb. Szczępańskiego, insp. szkół. Kempa i Jentkiewicza Bol. Drugie takie zebranie na Lubawę będzie jeszcze zapowiedziane.

Prokurator Sądu Okręgowego

w Toruniu

Dnia 19 kwietnia 1935 r.

Nr. W 1333/34

Do Pana Franciszka Łupickiego,
redaktora czasopisma „Drwęca”
w Nowemiście.

Przesyłam w załączeniu odpis sprostowania i wzywam Pana do ogłoszenia tego sprostowania w myśl wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 29. X. 1934 r. III Kad. 159/34 — zgodnie z przepisem § 11 ustawy prasowej z dn. 7 maja 1874 r. Ogłoszenie to winno się ukazać w przeciągu 7 dni od daty otrzymania niniejszego wezwania — pod rygorem wytoczenia Panu nowego postępowania karnego.

w/z Prokuratora (Podpis nieczytelny).

Odpis z akt III Kad. 159/34 k. 3. S. O. w Toruniu.

Do Redakcji „Drwęcy” w miejscu.

Sprostowanie.

W związku z art. pt. „Bandyci napad Strzelca na nasze kat. S. M. P.”, zamieszczonym w Nr 153 tamt. czasopisma, na zasadzie § 11 ustawy prasowej z dnia 7 maja 1874 r., prosimy o zamieszczenie następującego sprostowania:

Niezgodne z prawdą jest, jakoby w dniu 20 grudnia na zabawę S. M. P. w Złotowie przybyła banda strzelców z Lubstynka celem rozbicia tej zabawy. Prawda natomiast jest, że na omawianą zabawę przybyło trochę młodzieży z okolicznych wiosek, należących do parafii Złotowo. Wśród tej młodzieży było także kilku członków Związku Strzeleckiego. Młodzież przybyła na zabawę, aby się zabawić dlatego, że zabawa była publiczną i jako publiczna została zapowiedziana przez ks. proboszcza w kościele. Nieprawdą jest, jakoby wspomniana młodzież przybyła na zabawę uzbrojona w pałki, pręty żelazne czy inne narzędzia do bójki. — Prawdą natomiast jest, że młodzież przybyła na zabawę w odświętnych ubraniach w towarzystwie dziewcząt i że żadnej broni ani narzędzi do bójki nie miała.

Nieprawdą jest, jakoby młodzież z Lubstynka wywołała bójkę na sali. — Prawdą natomiast jest, że bawiła się ona spokojnie, tylko młodzież złotowska, podburzona przez członków Związku Młodych Narodowców z Janem i Stanisławem Lewalskimi na czele, korzystając ze swej liczebnej przewagi i kierując się nienawiścią do Związku Strzeleckiego, wyrzuciła młodzież z Lubstynka i Czerlina ze sali i przytem dotknęła ją pobita przy pomocy pałek i kółków. Młodzież Lubstynka i Czerlina przeważnie nie stawiała nawet żadnego oporu. Pobito także kilku z młodzieży, zamieszkałej w Złotowie, których z racji pochodzenia z Kongresówki posądzono o sympatię dla Związku Strzeleckiego.

Sprawa znajdzie swoje wyjaśnienie w Sądzie.
(—) Józefowicz Franciszek, (—) Mejka Maksymilian,
(—) Rykaczewski Antoni, (—) Mejkówna Stanisława,
(—) Raszkowski Józef, (—) Zakrzewski Franciszek,
(—) Panasiuk Konstanty.

Za zgodność: Sekretarz Prokuratury (Podpis nieczytelny).

Podziękowanie.

N. N. z Łąkorza ofiarował 10 zł. na rzecz najbiedniejszych robotników Nowomiasta, za co obdarzeni robotnicy składają mu serdeczne podziękowanie.

Z jarmarku.

Kurzętnik. Srodowy jarmark odznaczył się słabym spodem bydła i koni; zwłaszcza koni lepszych wogóle nie było. Za krowy płacono 60—150 zł, za jałowiznę 35—80 zł, za konie robocze 100—120 zł. Oprócz tego było też kilka kóz. Ogólnie ruch był bardzo słaby.

Napad.

Mroczo. Pod pręgierz opinii publicznej podają następujący fakt, oświetlający sławetne już, niestety, stosunki Mroczo.

Otóż wracając w pierwsze święto wieczorem z Węsa od p. K. drogą polną — Wąs — szosa Mroczo-Trzcina — zostałem obrzucony kamieniami (na szczęście żaden nie był celny)

Odbiór bekonów.

Lubawa. Spęd bekonów w Lubawie odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 kwietnia r. b. według nast. kolejności: godz. 5.30 Rumienica, 5.45 Rożental, 6.15 Zwiast, 6.30 Świętarc, 6.45 Grodziczno, 7.00 Lubawa, 7.30 Władki, 7.45 Ziolkowo i maj. Rodzone, 8.00 Prątnica, 8.15 Targowisko, 8.45 Kazanice, 9.00 Złotowo, 9.15 Grabowo, 9.30 Lubstynk, 9.45 Czerlin, 10.00 Ostaszewo i maj. Katlewo, 10.15 Byszwałd, 10.30 Omule, 10.45 Tuszewo.

Koła Kazanice, aż do Tuszewa włącznie, dostarczą połowę zgłoszonych sztuk, gdyż będą odebrane tylko 2 małe wagony.

Dla kontroli należy mieć koniecznie przy dostawie „Potwierdzenie na dostawę”. (—) R. Furmańczyk, Instr. Hod. P.I.R.

Spęd bekonów w Biskupcu.

Najbliższy spęd bekonów odbędzie się 29 kwietnia 1935 z następującą kolejnością:

Godz. 7.30 Sumin, 8.00 Łąkorz i maj. Łąkorek, 8.15 Lipinki, maj. Babalice, Sędzice, 8.30 Wawrowice, 8.50 Skarlin, 9.10 Szwarcenowo, 9.20 Wonna, 9.40 Gryzliny, 10.00 Kroto-szyn, maj. Czachówki, Buczek, Bielce, Bagno i Studa.

Producentom bekonów przypominam o należytem zgłoszeniu swoim prezesom na 10 dni przed spędem ile sztuk zamierzają dostarczyć, abym mógł zapewnić odbiór od wszystkich dostawców.

Inż. Waxman.

przez K. i Z. z Mroczo, którzy nie cieszą się zbyt dobrą opinią, a którzy planowali prawdopodobnie napad, lecz zrozumiewasz, że przewaga byłaby po stronie napadniętych (wracalem z kolegą) — ukryli się.

Jak się ostatnio dowiedziałem, wyżej wymienieni „zawahlidrog” są członkami tut. związku strzeleckiego. Kl. K.

Z Pomorza.

Nieszczęśliwy wypadek rowerzysty.

Lidzbark. W II. święto Wielkiejnocy około wieczoru uceń rzeźnicy, Kaz. Piątkowski, jadąc rowerem, przez nieuwagę uderzył w pędzie o kamień przydrożny, skutkiem czego zlamala się kierownica i P. runął na szosę. Niefortunny rowerzysta prócz potłuczonych okropnie pokaleczy całą twarz. Okrwawionego i nieprzytomnego znaleźli przechodnie, udzielając mu pierwszej pomocy, z kolei opatrzył go lekarz.

P. Sekretarz BB. opuścił Działdowo.

Działdowo. Działalność sekr. BBWR. p. Zwierzyny na terenie tut. powiatu, głośnego nie tylko z „cyrkowych” występów, ale i z tego, że na swoich przeciwników politycznych rzucał kalumnie błota, skończyła się. Temi występami ośmieszał on siebie i organizację, którą reprezentował. Szczególnie głośne były owe w Lidzbarku, to też ostatecznie przebrała się miara cierpliwości jego zwierzchników, którzy — jakby dla ratowania powagi organizacji — postanowili usunąć p. Sekr. z eksponowanego terenu i przemieścić go do Kaszub. P. Sekretarz opuścił Działdowo bez jakichkolwiek honorów.

Kronika kościelna.

Zmiany wśród duchowieństwa.

Pelplin. Dn. 24 bm. z rak J. E. Najprzew. ks. biskupa dr. Okoniewskiego otrzymali instytucję na probostwo następujący księża:

Ks. Szymon Dreszler, wikariusz tumski z Pelplina na probostwo w Linowie Król.; ks. Jan Lubieński, wikariusz z Brodnicy, na probostwo w Działdowie; ks. Franciszek Kurland, kuratus z Dąbrówki Król., na probostwo w Wielkiejjace; ks. Kazimierz Kłopotki, proboszcz w Niedamowie, na probostwo w Chojnicach; ks. Franciszek Kalinowski, kuratus w Koeborowie, na probostwo w Osieku; ks. Marcin Kownacki, kuratus w Lipnicy, na probostwo w Wrockach; ks. Wiktor Lewandowski, proboszcz w Białutach, na probostwo w Chełmoniu; ks. Hugo Ruchniewicz, ojciec duchowny seminarjum duchownego w Pelplinie, na probostwo w Kościerzynie; ks. Franciszek Zynka, sekretarz generalny Związku Katol. Stow. Młodzieży, na probostwo w Chełmnie; ks. prof. Feliks Zaremba, prefekt sem. w Toruniu, na probostwo w Wąbrzeźnie.

Inwentarz pada z głodu!

Kartuzy. Straszny kryzys w rolnictwie daje się coraz bardziej we znaki. Rolnikowi A. S. z Wgody, p. kartuskiego padły ostatnio trzy krowy i jedno cielę z powodu braku odpowiedniej paszy.

Z dalszych stron Polski.

Swinie na krześle elektrycznym.

Poznań. Rzeźnia miejska w Poznaniu wprowadziła ubój świń prądem elektrycznym. Prąd elektryczny o sile 74 volt przepuszcza się przez specjalny przyrząd w postaci kleszczy. W 10—20 sekund swinia, do której czaski z obu stron przykłada się aparat, pada zażona prądem, poczem odbywa się odpuszczenie krwi i dalsze czynności.

Święta żydowskie w magistracie Łodzi!

Znamienne zarządzenie komisarza miasta.

Łódź. Dn. 17 bm. komisarz rządowy m. Łodzi, inż. Wojewódzki, rozesał do wszystkich biur magistrackich okólnik, w którym podaje do wiadomości ogółu pracowników, że 18 i 19 bm. z powodu żydowskich świąt wielkanocnych wszystkie pracownicy żydzi są zwolnieni od pracy.

Okólnik ten wśród pracowników miejskich chrześcijan, wywołał wielkie oburzenie, tembardziej, że jest on pierwszy od chwili powstania samorządu polskiego.

Najchakterystyczniejszym jest to, że w myśl okólnika urzędnicy żydowscy dziennie - płatni nie będą mieli żadnych potrąceń za dzień 19 bm. w piątek, podczas, gdy urzędnikom chrześcijańskim tej samej kategorii robi się potrącenia za wszystkie dni świąt!

RUCH TOWARZYSTW.

Lubawa. Zebranie Koła Gospodyń Wiejskich w Lubawie odbędzie się w dniu 28 kwietnia rb. o godz. 5-tej na sali p. Piotrowicza. Uprasza się o liczne przybycie. Zarząd.

Nowemiasto. Klub Kreglarski „Dziwiątka” urządza, począwszy od dnia 25 do 28 bm. od godz. 18 do godz. 20 w niedzielę, dnia 28 bm., swe doroczne kulanie o nagrody. Wystawionym jest dziewięć cennych nagród, o które ubiegać się mogą wszyscy, także nieczłonkowie. Kulanie odbędzie się w lokalu p. Tomasza Rogowskiego. Klub Kreglarski „Dziwiątka” Nowemiasto.

3152 zabitych, 10500 rannych.

Formoza (Japonja) zwana „ogrodem Japonji” zamieniona w cmentarzysko.

Tokio. O trzęsieniu ziemi na Formozie nadchodzą okropne wiadomości: Liczba ofiar śmiertelnych wynosi 3.153, liczba rannych okragło 10.500. W gruzach legło całkowicie lub częściowo 36 tys. domów. Bez dachu nad głową pozostało 250 tys. ludzi. Obszar dąknięty trzęsieniem ziemi liczy 2000 mil kw.

Przed ostatnią sesją Sejmu.

Nadzwyczajna sesja sejmowa odbędzie się w połowie maja. Przedmiotem obrad będzie ordynacja wyborcza do Sejmu, ordynacja wyborcza do Senatu i ustawa o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej. Sejm i Senat zbiorą się po raz ostatni w obecnym składzie, gdyż na podstawie nowej ordynacji wyborczej, opracowanej przez pp. Sławka, Cara i Podoskiego, mają wejść o parlamentu niemal wyłącznie „ludzie nowi”.

Wedle pogłosek z kół politycznych, ordynacja wyborcza do Senatu będzie zupełnie podobna do sejmowej. Wybory mają być pośrednie, a na front zostaną wysunięte instytucje gospodarcze i oświatowe.

Po zamknięciu sesji nastąpić ma, według ostatnich pogłosek, natchmłastowe rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów.

Po rozwiązaniu Sejmu marsz. Piłsudski wyjedzie na urlop.

Wedle krążących pogłosek, po uchwaleniu nowej ordynacji wyborczej, rozwiązaniu Sejmu i rozpisaniu nowych wyborów, marsz. Piłsudski zamierza wyjechać na dłuższy urlop wypoczynkowy, wychodząc z założenia, że gdy sprawy zasadnicze zostały już załatwione może przez pewien czas odpocząć.

Dojazd p. marsz. Piłsudski się uda, narazie wiadomo.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, dn. 27. IV. 6.00 Audycja poranna. 12.05 Koncert. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dzień. połudn. 13.00 Koncert solistów. 13.45 „Nasz handel morski”. 14.45 Koncert dla dzieci. 15.30 Recytacje prozy. 15.45 Utwory na skrzypce. 16.10 Koncert mandolinistów. 16.30 Skrzynka techn. 16.45 II-gi koncert z cyklu „Pięć wieków muzyki kameralnej”. 17.10 Najnowsze nagrania na płytach. 17.50 „W walce z rdzą”. 18.00 „Wesoła rewja dla dzieci”. 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.45 Muzyka salon. 19.15 „Przegląd wydawnictw roln.”. 19.35 I. koncert z cyklu „24 preludja

Debussy'ego w wyk. Woytowicza. 19.50 Felj. aktualny. 20.00 „Rapsodia lwowska”. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce?”. 21.00 Koncert symf. ork. P. R. 22.15 „Poezja a muzyka” — szkic. 22.30 „Kukułka wileńska”. 23.05 Muzyka lekka i tan.

Niedziela, dn. 28. IV. 9.00 Audycja poranna. 10.00 Płyty. 10.30 Tr. nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. Kazanie pt. „Nasza wiara w Eucharystję”. 12.03 Przegląd teatr. 12.15 Poranek muz. z Filharmonji Warsz. W przerwie — Fragment ze sztuki Szaniawskiego pt. „Zeglarz”. 14.00, 15.15, 15.35 Płyty. 15.00 „Lad i porządek w obejściu gospodarskim”. 15.22 „Przegląd rynków produktów rolnych”. 15.45 „Sentymenty i siekiera w lesie”. 16.00 Koncert solistów. 16.40 „Na ozimku” — nowela. 17.00 Audycja muz. ludowej. 17.30 „Święto lasu” — audycja dla dzieci. 17.50 „Urzednicy i interesenci”. 18.00 Reportaż muz. ze Lwowa. 19.13 Płyty. 19.45 „Przez lądy i morza”. 20.00 Płyty. 20.15 Dzień. wiecz. 20.25 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce?”. 21.30 „Na wesołej lwowskiej fali”. 21.30 Nowości poetyckie. 22.15 Wiad. sport. 22.15 Koncert ork. symf. P. R. 23.05 Wieczór tan. ork. P. R.

Poniedziałek, dn. 29. IV. 6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 12.05 Płyty. 12.45 „Jak samej skrajać sukienkę”. 12.55 Dzień. połudn. 13.05 Koncert solistów. 15.45 Lekkie melodie i piosenki ze Lwowa. 16.05 Płyty. 16.05 Lekcja języka niem. 16.45 Płyty. 17.00 Audycja dla dzieci. 17.15 Rezerwa ogólnopolska. 18.00 Wędrowka mikrofonu po Targach Poznańskich. 18.25 Chwilka społ. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.45 Płyty. 19.15 Skrzynka roln. 19.25 Wiad. sport. 19.35 Pieśni. 19.50 Przegląd film. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce?”. 21.00 Koncert symf. w wyk. ork. P. R. 22.15 Koncert w wyk. ork. tan.-salon. P. R. 23.05 Płyty.

Program Polskiego Radja S. A. rozgłośnia pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.
Niedziela, dn. 28. IV. 10.00 Płyty. 12.05 Przegląd teatr. 14.00 Koncert zyczeń. 15.00 „Praca przyspos. roln. w okresie letnim” — pogad. roln. 15.15, 15.35, 19.08 Płyty. 22.00 Wiad. sport. z Pomorza. 22.05 Koncert reklam.

Poniedziałek, 29 IV. 7.50 Wskazówki prakt. 14.00 Płyty. 15.35 Przegląd giełd. 18.25 Chwilka społ. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 Zycie kult. artyst. i naukowe na Pomorzu. 18.45 Płyty. 19.15 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.25 Wiad. sport. z Pomorza. 22.00 Koncert reklam. Poza tem transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.30^{1/2}; frank francuski 34.95^{1/2}; frank szwajcarski 171.55; funt szterling 25.63; marka niemiecka 213.35; korona czeska 22.14.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 24. 4. 1935 r.

Krowy:		
Wytuczona pełnomięsista	46—	52
Tuczona mięsista	40—	44
Nietuczona dobrze odżywiona	26—	30
Miernie odżywiona	18—	20
Cielęta:		
Najprzedniejsze cielęta wytuczona	70—	76
Tuczona cielęta	58—	64
Dobrze odżywiona	50—	56
Miernie odżywiona	44—	48
Jalowice:		
Wytuczona pełnomięsista	50—	54
Tuczona mięsista	42—	46
Nietuczona, dobrze odżywiona	36—	40
Miernie odżywiona	26—	30
Owce:		
Wytuczona pełnomięsista jagnięta imłodsze skopy	00—	00
Tuczona starsze skopy i maciorci	00—	00
Dobrze odżywiona		
Świnie (tuczniaki):		
Pełnomięsista od 120 do 150 kg żywej wagi	62—	66
Pełnomięsista od 100 do 120 kg żywej wagi	58—	60
Pełnomięsista od 80 do 100 kg żywej wagi	54—	56
Maciory i późne kastraty	50—	56

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 25. 4.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	14.50—	14.75
Pszonica	15.75—	16.00
Jęczmień	19.50—	20.00
Owies	14.50—	15.00
Seradela	13.00—	15.00
Łubin niebieski	10.50—	11.00
Łubin żółty	11.50—	12.00
Siemię lniane	44.00—	47.00
Gorzycza	35.00—	37.00
Wyka latowa	31.00—	33.00
Peluszka	33.00—	35.00
Przełot	75.00—	85.00
Tymoteusz	60.00—	70.00
Groch Victoria	28.00—	34.00
Groch Polgera	28.00—	30.00
Mak niebieski	34.00—	37.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w składzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie cizma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonego numerów lub odszkodowania.

Subskrypcja na 3% Premjową Pożyczkę Inwestycyjną

przyjmowana będzie od dnia 10 kwietnia do 10 maja 1935 r. przez

Komunalną Kasę Oszczędności powiatu lubawskiego w Nowemmieście nad Drwęcą i Oddział w Lubawie.

Z dnem 1 maja rb.

lokal kasowy otwarty

od godz. 9 — 3 po południu w soboty od godz. 9 — 1 po poł.

BANK LUDOWY w Lubawie.

KORZYSTNA OKAZJA!

3 lampkowy **RADIO-APARAT** z głośnikiem Philipsa

w „dobrym stanie sprzedaje Kto? wskaże ekspedycja „Drwęcą” Nowemmiasto.

Azotniak mielony i granulowany
Soletrę wapniową
Soletrę sodową
Nitrofos
Soletrzak
Tomasyne azotniakowaną i Supertomasyne
Tomasyne belgijską
Sól potasową
Kainit
Wapno nawozowe

poleca „ROLNIK” Spółdzielnia roln.-handlowa LUBAWA tel. 39. NOWEMMIASTO tel. 49.

Ostrzeżenie.

Ostrzega się przed wstępem, ehozeniem i skręcaniem drogi przez las, gdyż za jakiegokolwiek następstwa się nie odpowiada. Ostrzega się, że na całym obszarze leśnym sieje się przez cały rok trzcinę.

Zarząd Leśny maj. Rakowice.

Młyn Dolny, Lubawa.

Po ukończeniu tamy, młyn już w biegu i przyjmuje zlecenia Kaczyński.

Pluskowy, karaluchy wytepla gwarantowanie nowowynaleziony płyn „Gazolit”.

W niedzielę, dnia 28. IV. 1935 r.

o godz. 2-giej po południu odbędzie się

otwarcie lokalu sezonowego

w Parku Miejskim, połączone z koncertem, na które proszę Szan. Obywatelstwa miasta Nowogonia i okolicy.

Kazimierz Górski.

WIELKI WYBÓR

kapeluszy damskich najmodniejszych fasonów oraz kapelusze żałobne.

Różne czapeczki — berety — szale — woalki i przybory do stroju.

— — Bielizna damska i dziecięca — —

Reformy — Pończochy — Rękawiczki Torebki — Paski — Fartuchy i t. p.

Kapelusze i czapki męskie — Czapki chłopięce — gimnazjalne — Krawaty — Koinierzyki — Półkoszulki — Koszule wierzchnie — Kalesony — Skarpety — Rękawiczki — Szelki — Teki — — — — Portmonetki i t. p. — — — —

Wszystko wchodzące w zakres towarów krótkich poleca w wielkim wyborze po cenach najtańszych.

M. ŁUGIEWICZ, Nowemmiasto, ul. 19 Stycznia 3.

Teodor Tysler Skóry surowe Lubawa

poleca po niskich cenach cement „Wysoka” wapno w kawałkach trzcinę sufitową karboleum gips gwoździe druty i żelazo.

Przedzierzawę 73-morgowe gospodarstwo z żywym i martwym inwentarzem. Franciszek Wilbrandt, Targowisko.

Skóry surowe

kupuję stale i płacę najwyższe ceny dzienne.

Polecam skóry podeszwowe f-a Bucholza w cenach przystępnych i należytych wyborze Handel skór surowych i garbowanych EDMUND SZUDZIŃSKI, Nowemmiasto, ul. Sobieskiego nr. 18.

Pożyczki

stare, państwowe, kupię. Zgłoszenia: — wtorki, w „Hotelu Bona”, Nowemmiasto.

Uczeń potrzebny od zaraz. K. Sądowski, m. rzemieślni, Lidzbark.



Do moczenia bielizny: HENKEL, soda do prania i bielizny.

Szlemkreda pokost farby olejne i wodne klej olej maszynowy olej podłogowy olej centryfugowy poleca po cenach bardzo korzystnych **Fr. Tysler, Lubawa.**

Tapety Farby Laklery Pokost Krede poleca po najtańszych cenach **J. Cieszyński drogerja i skład farb NOWEMMIASTO.** Rynek. Tel. 62. Rok założ. 1909.

Dziewczyna

umiejąca dobrze gotować, potrzebna od 1 maja rb. **Nowaczykowa, Nowemmiasto, ul. Mickiewicza 1**

Poszukuję od zaraz dziewczyny do dzieci. **Rogowska, Hotel Centralny, Nowemmiasto.**

Ogrodnik samodzielny potrzebny od zaraz. **Pater, Lubawa, Sądowa 3.**

Sieję przez cały rok na moim polu trzcinę. **A. Bloch, Lubawa.**

Sieję na moim polu przez cały rok trzcinę. **Marjan Granica, Radomno.**

DRUKI

wszelkiego rodzaju zwyczajne do najwykwintniejszych po cenach przystępnych wykonuje terminowo „gustownie” **Drukarnia „Drwęcą” Nowemmiasto.**